

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

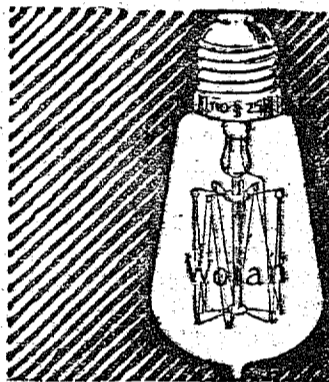
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TOWARZYSTWO AKC. „SIEMENS”

1259



Wotan

LAMPKA
Z NITKĄ ŚWIETLNA
Z DRUTU CIĄGNIĘTEGO
DOSTĄC MOŻNA WSZĘDZIE.

TEATR POLSKI Cegielniana Nr. 63. Dzisiaj „Demon ziemi” Jutro po [poł.] „Orle” wiecz. „Demon ziemi”

Opera i operetka Łódzka Konstantynowska 16. Dzisiaj „Piękna Rizetta” Jutro po [poł.] „Szttygar” wiecz. „Targ na dziewczęta”

Sanatorium „UNITAS”

dla cierpiących na choroby wewnętrzne, chirurgiczne i kobiece z oddziałem dla położnic

przy ulicy Pustej Nr. 112 róg Mikołajewskiej
dawniej Lecznica Prywatna, Piotrkowska 251. Telefon 11-78 i 13-05 (Gabinet lekarski).

Wzorowe urządzenia: centralne ogrzewanie wodne, elektryczne oświetlenie, elektryczna winda, we wszystkich pokojach woda zimna i gorąca, również telefon;

4 sale operacyjne — 2 porodowe. Pierwszorzędne urządzenia sterylizacyjne.

Laboratorium, pracownia Röntgena, lecznica i rozpoznawcza.

Elektroterapia. d'Arsonwalizacja, Diathermia. Aparat do leczenia stońcem wysokogórskim (Höhensonne). Leczenie odmą piersiową sztuczną.

Mechanoterapia. Masaż wibracyjny. Leczenie wiądu rdzenia metodą Frenkla.

Przy zakładzie znajduje się Oddział Wodoleczniczy z najnowszymi urządzeniami: kąpieliska, kąpiele parowe rzymskie i ruskie, kąpiele kwasowęglowe, solankowe, elektryczne wodne i świetlne, czterokomorowe i t. d.

Lekarz stały i akuszerka na miejscu.
Ceny umiarkowane, poczynając od 2-ch rub. dziennie.

WIELKI WYBÓR KAPELUSZY DAMSKICH „La Belle Saison”

PIOTRKOWSKA 83.

1194-12

Rr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79.

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606” 1914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5-8. W niedziele i święta od 10-2 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 0321

Zimowy Rozkład pociągów.

od dnia 15/23 października.

(Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)

Kolej Fabryczno-Łódzka

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 5.45 h) 6.43, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 9.35, i) 10.40, 1.00, j) 4.38, 6.03, 9.55, k) 11.00.

CECHA HAMMERÓWNA
PAUL ROSENBERG
ZARĘCZENI.

Łódź. W styczniu 1914.

Drożyzna życia.

Drożyzna życia — jako ujemne zjawisko społeczne — daje się dzisiaj zauważyć — wszędzie. Odczuwają ją w równym stopniu społeczeństwa współczesne na całej kuli ziemskiej. Swojego czasu — w wielu wypadkach przyjęła ona formy tak ostre, że była nawet przyczyną hałaśliwych manifestacji ludowych, o których w właściwym czasie wspominała prasa.

Przejawy drożyzny najjaskrawiej wystąpiły oczywiście w większych zbiorowiskach ludzkich, a więc — w miastach. Ofiarami jej padły przeważnie sfery — ciężko na chleb pracujące, a więc — robotnicy. I wogóle w całym kraju naszym od dziesiątka lat drożyzna życia rośnie bez przerwy, już to w ciągłej a łagodniejszej linii, już to w skokach gwałtownych, pozwalających prawie naocznie obserwować ruch tej cisnącej nas śruby.

Wzmogło się to od roku 1911, któremu towarzyszyły klęski rolnicze, chociaż ekonomicznie zaczęło

się od rewolucji. Co jednak jest zjawiskiem wyłącznie naszym — to fakt, iż drożyzna życia dosięga swych rozmiarów monsturalnych na przedmieściach.

Właśnie w pasie siedzib ludzkich, otaczających Łódź, czy też Warszawę — życie jest najdroższe. Jeśli jednak Warszawa — jako zresztą miasto stołeczne — jest dziś jednym z najdroższych miast w Europie, bo prześcigając Berlin, Paryż i Londyn, dorównała nawet „przysłowiowemu” Krakowowi i Petersburgowi w hierarchji cen życia codziennego, to Łódź stoi za nią zaraz — w pierwszym rzędzie.

Objawy podrożenia życia u nas spotykamy na każdym kroku. Płaca służby domowej wzrosła w dwójnasób, a jej „inne wymagania” w wyższym jeszcze stosunku. Ceny węgla dochodzą do cen kartofli. Cena mięsa za ostatni dziesiątek lat potroiła się prawie.

Bardzo cenne dokumenty przedstawiałyby współczesności ten pomyślny człowiek, któryby zdołał zebrać i podać do publicznej wiadomości zbiór jadłospisów restauracji, kawiarni i cukierni łódzkich, chociażby za ostatni dziesiątek lat. Szklanka herbaty doszła do normalnej ceny 10 kop., kawy — 12 kop., nawet w trzeciorzędnych lokalach publicznych, nie mających do pokrycia kosztownej oprawy.

Czytajcie „SMIECH”!

Profesor Spiewu

szkoły muzycznej Helfgata (uczeń Giraldonego i Kawrowskiej) udziela lekcji prywatnie łącznie z teorią muzyki i estetyki muzycznej. — Warunki materialne uczniów, obdarzonych wybitnym głosem — będą uwzględniane. Opracowanie repertuaru. Wiadomość — Adm. Gaz. Łódzkiej. 1261-3

W barach łódzkich, wyrastają dzisiaj jak grzyby po deszczu, częstokroć różniących się jedynie, cudzoziemską nazwą od dawnych szynkowni — za kawałek sztuki mięsa płaci się dziś tyle, co kiedyś za cały obiad.

Te zaś produkty, które nie poruszyły się w cenie, narzuconej przez takse, zwyrodniały w kształcie i istocie swej — w ilości i w jakości. Bułka za dwa grosze stanie się niedługo okazem, zdążającym do obserwacji mikroskopijnych.

Ciasteczko za dziesiątkę — coraz mniejsze, wiemy o tem wszyscy, iż też coraz rzadziej widuje prawdziwe masło.

W tym procesie grają rolę wszystkie mniej więcej czynniki normalne, które z drożyzny robią zjawisko powszechne życia cywilizowanego, a które p. Edward Strasburgier starannie zanalizował w swej cennej pracy o „Drożyznie”. A więc: podniesienie stopy życiowej warstw średnich i niższych, wzrost liczby majątków indywidualnych, kartele i trusty, ogólna niżka pieniądza, spowodowana doskonałym rozwojem i dokładniejszą organizacją kredytu.

Jeśli jednak drożyzna życia jest zjawiskiem powszechnym, jeśli cierpi przez nią nie tylko nasz kraj, lecz w równym stopniu cała Europa i Ameryka, to stosunek do tego powszechnego objawu w życiu współczesnym społeczeństwa i administracji — jest w różnych krajach — różnym.

W Niemczech, na przykład, przeciwko silnym objawom drożyzny przedsięwzięto odpowiednie środki zaradcze, które, jeśli nie usunęły zupełnie z widowni życia tego nieproszonego gościa, to w każdym razie wiele osłabiły jego działalność destrukcyjną.

Pod tym względem u nas wi-

dzimy najzupełniejszą inercję i bezczynność tych sfer społeczeństwa, któreby właśnie powinny przyjść z pomocą.

Układ stosunków gospodarczych w naszym kraju nie zdolał dotychczas wytworzyć żadnych korektyw, ani wynaleźć skutecznych środków obrony.

Narodziny niezależnej Albanii.

Albania otrzymała panującego.

Lecz wypadki ostatnie stawiają go w bardzo przykrych i nieprzychylnych dla powierzonego mu urzędu warunkach.

Zamęt, jaki obecnie panuje w tym kraju czyni jego stanowisko niepewnym i wątpliwym, czy mu uda się utrzymać na nim równowagę. Kwestja, która porusza umysły polityków — są wątpliwości, czy, stojąc na czele zarządu Albanii, zdoła on doprowadzić kraj do samodzielności politycznej i zaoszczędzić aspiracjom swych poddanych.

Oczywiście ostatnie to żądanie byłoby do pewnego stopnia chimerą, albowiem „jeszcze się ten nie urodził, co byłby wszystkim dogodny”.

Tymczasowy rząd prowizoryczny oddaje księciu w ręce kraj i tron, lecz nie może mu go zagwarantować na czas dłuższy. Rząd jednak, jak widać jest dla swego przyszłego władcy usposobiony nader sceptycznie. Prezydent rządu tymczasowego Izmael Kemal-bey, pomimo oświadczenia, że będzie popierał kandydata wielkich mocarstw, wstąpił jednocześnie w porozumienie z młodoturkami, nie tylko nie marząc o oddaniu kraju w ręce ks. Wieda, lecz przeciwnie... knując zamary o uniezależnieniu Albanii od międzynarodowej komisji. Wezwała też ona zdradzieckiego beja do natychmiastowej dymisji. Jakież jest jednak zachowanie beja. Oto ściga on w okolicy Valony wszystkich swych zwolenników. Tymczasem jednak armja Essada-paszy zajmuje Elbassan.

Narodziny niezależnej Albanii odbywają się więc w warunkach, pełnych trwogi i niespodzianek. Qui vivra-verra, mówią francuzi.

X.

Informacje.

Po długich cierpieniach...

Ministerjum komunikacji okólnikiem do zarządów kolei zabroniło służbie pocłagowej budzić podróżnych pierwszej i drugiej klasy, jadących w pociągach bezpośrednich, w porze nocnej, pomiędzy godz. 11 i 7 rano. Od podróżnych takich poleceno odbierać bilety służbie konduktorskiej i przechowywać je dla kontroli u siebie.

5) dach, a potem stuk otwieranych i zamykanych drzwi do sypialni.

Następnie, ku memu wielkiemu zdziwieniu, zapanowała cisza, która trwała dość długo. Wyobrażałem sobie, że przybyły bacznie przygląda się choremu. Nareszcie męcząca pauza skończyła się.

— Holmesie! — krzyknął Smith. — Holmesie! powtórz mi stanowczym tonem człowieka, który budzi drugiego. — Czy mnie słyszysz? Holmesie!

— Tu nastąpił szmer, jakby ktoś potrzasał ramię chorego.

— To pan? — szepnął Holmes. — Nie śmiałem wierzyć, że pan przyjdzie.

Smith roześmiał się.

— Ja myślę, żeś pan nie śmiał wierzyć, — rzekł. — Ale mimo wszystko, jak pan widzi, jestem. Pan cały płońiesz, jak w ogniu!..

— To bardzo szlachetnie z pańskiej strony... Bardzo szanuję pańskie wiadomości naukowe...

Gość parsknął śmiechem.

— Pan cen? Na szczęście jesteś pan jedynym człowiekiem w Londynie, który zna ich wartość. A czy pan wie, co panu jest?

— To samo... szepnął Holmes.

— Aha!.. poznajesz pan symptomy? — Zaprawdę dobrze.

— Taak... weale nie zdziwiłbym się Holmesie. Weale nie zdziwiłbym się, gdyby tu było to samo. A źle z panem, jeżeli tak jest. Biedny Wiktor ostrył już czwartego dnia... taki silny, dobry młodzieniec... Było to bardzo dziwnem, że w centrum Londynu zachorował na tę samą właśnie, jak pan mówił, azjatycką chorobę, w któ-

Piśmiennictwo więzienne.

Naczelnik głównego zarządu więzień okólnikiem polecił naczelnikom więzień nabywać dla bibliotek więzennych książkę gen. Nieczwołodowa p. t. „Opowieść o ziemi rosyjskiej”. Dzieło to ma przyczynić się do rozpowszechnienia wśród więźniów wiadomości pożytecznych z historii.

Jak zaznacza „Riecz”, tę samą książkę zaleca ministerjum oświaty dla bibliotek szkolnych.

Ostrzeżenie dla wychodźców.

Kolonja rosyjsko-chrześcijańska w Filadelfji informuje za pośrednictwem gubernatorów ludność państwa, że obecnie panuje w Ameryce zastój przemysłowo-ekonomiczny w szerokim zakresie i dlatego wszyscy nowi przybysze-robotnicy, mający nadzieję znaleźć zarobek w Ameryce, muszą być narażeni na dotkliwy zawód.

Informacja ta przyda się i wielu wychodźcom z ludu naszego, jeszcze żywiącego ślepą nadzieją na złaudne powodzenie w Ameryce.

Wynagrodzenie kolejarzy.

Od sierpnia r. z. podwyższono wynagrodzenie wszystkich pracowników kolei Nadwiślańskich i W.-Wiedeńskiej pobierających pensji mniej niż rb. 600 rocznie. Obecnie zarząd kolei Nadwiślańskich otrzymał zawiadomienie, że w r. b. również ma być podwyższone wynagrodzenie urzędników, otrzymujących od rb. 600 do 1,800 rocznie.

Z za kordomu.

— Monografia o generale Dąbrowskim. Akademia umiejętności w Krakowie zamierza w roku 1918, do 7 setną rocznicę zgonu generała H. Dąbrowskiego, wydać jego monografię naukową, opracowaną i artystycznie ozdobioną.

Z tego powodu Akademia już dzisiaj uprasza o nadsyłanie jej materiałów, dotyczących generała Dąbrowskiego, rozproszonych po całej Polsce.

Poproszone są dokumenty, listy przedmioty rozmaite, które były własnością Dąbrowskiego, nieznaną portrety, ryciny i t. p. pamiątki lub wiadomości (chociażby drobne szczegóły). Zwrócić właścicielom jest, oczywiście, zapewniony.

— Pomoc głodnym w Galicji. Akcja ratunkowa w dotkniętej głodem Galicji kieruje komitet krajowy pod przewodnictwem JE namiestnika Korytowskiego. W skład komitetu wchodzi przedstawiciele wydziału krajowego, głównych korporacji rolniczych i biura Patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek, Centralnem korporacjami rolniczymi są: c. k. Towarzystwo gospodarze we Lwowie, c. k. Towarzystwo rolnicze w Krakowie, zarząd główny Towarzystwa kółek rolniczych i „Silski Hospodar” — stowarzyszenie rolni cze ruskie.

Pierwszą akcją, jaką komitet ratunkowy przeprowadził, była dostawa zbóż ozimych pod zasiewy.

Z funduszów, jakie zarząd główny T-wa kółek rolniczych otrzymał do rozporządzenia, zostało uwzględnionych:

1) 601 kółek rolniczych; 2) 14 spółek oszczędności i pożyczek; 3) 53 zwierchności gminnych; 4) 10 urzędów parafialnych.

Razem dostarczył zarząd główny T-wa kółek na 678 zbiorowych — mianowicie 85 000 pudów żyta i 40,000 pudów pszenicy — 14,293 gospodarstw.

Drugą akcją, którą zarząd G. K. R. przeprowadził, było dostarczenie ziemniaków dla ludności, dotkniętej klęskami, celem dostarczenia na simę koniecznego pożywienia.

Ziemniaków dostarczył zarząd główny 1,500 wagonów, dając je potrzebującym po zniżonej cenie k. 4 za 100 kg. (1 rb. 60 kop. za 6 pudów) loco stacje odbiorcze.

Z Cesarstwa.

+ Oryginalna gilotyna. W Moskwie właściciel drukarni, mieszczanin S. M. Bielikow, lat 44, popełnił samobójstwo w okropny sposób. Puściwszy w ruch elektryczną maszynę do rozciągania papieru, pod ciężki i ostry nóż podłożył głowę, którą maszyną momentalnie zmiąłdział.

Zaniepokojona rodzina jego długą nieobecnością, zarządziła poszukiwania. Ktoś z nich zajął do drukarni i z przerażeniem uciekł. Widok był przerażający. Kóło maszyny leżało trup bez głowy... na podłodze — kałuża krwi, maszyną zaś obryzganą mózgiem i krwią!..

Samobójca listów nie zostawił, a jak krąży wieści, przyczyną było zlikwidowanie interesów.

Nieboszczyk był obciążony liczną rodziną. Interes jego były niezłe, drukarnia ławała zadawałując dochody. Jednak ostatnimi czasy z powodu strajku, zmuszony był drukarnię zamknąć i interes likwidować.

+ Skazanie nauczycielki. W tych dniach mohylewski sąd okręgowy skazał zaocznie pannę Amelję Lubartównę na zapłacone 3 rb. ary z zamianą na jeden dzień aresztu za „tajne nauczanie” języka polskiego w gminie kruglańskiej, gub. mohylewskiej.

Z Litwy i Rusi.

□ Kampanja przeciwko „Kijewlaninowi”. Przeciw nacjonalistycznemu „Kijewlaninowi” w kołach prawicowych prowadzona jest energiczna kampanja. Dla przeciwwagi powołano do życia nowe pismo „Kijew”, a prócz tego, — jak donosi pismo „Kółko” w rozkazie do 11-go korpusu armji, stojącego w Równem i Dubnie, zabroniono oficerom prenumerować „Kijewlanina”.

□ Odmowa. Gubernator grodzieński odmówił pozwolenia na koncert-bal, który się miał odbyć w Białymstoku w dniu 19-ym b. m. na rzecz niezamożnych studentów-polaków.

CONAN DOYLE.

Śmierć sławnego detektywa.

— Świetnie! Watsonie, zrobisz wszystko, co mógł zrobić najlepszy przyjaciel. Teraz możesz zniknąć ze sceny.

— Ależ ja muszę wysłuchać djagnozy!

— Bezwarunkowo, powinienes. Ale sądzę, że djagnoza ta będzie szerszą i cenniejszą, jeżeli Smith będzie przekonany, że jest ze mną sam na sam. Tutaj w ścianie są ukryte drzwi, Watsonie...

— Drogi Holmesie!..

— Niema dla ciebie wyboru! Pokój jest tam dość wygodny, bądź e ci tam doskonale.

Nagle usiadł i bacznie zaczął nadstuchiwać.

— Słyszę stuk kół, Watsonie! Prędeż, prędeż!.. Jeżeli choć odrobine mnie kochasz!.. I nie poruszaj się, pamiętaj, chociażby nie wiem co się stało, pamiętaj!.. Ani słowa, słyszysz? Nie ruszać się! A słuchaj uważnie!..

Tu siły opuściły go zupełnie, i opadł z powrotem na poduszki, mruczając coś niezrozumiałego. Z pokoju, dokąd usunąłem się nieszczęśliwie, słyszałem kroki na scho-

rej ja je tem specjalistą... Dziwny wypadek, panie Holmes. Bardzo to jest sprytnem, że pan dostrzegłeś to, ale... niezbyt byłoby przyjemnem dla mnie wyciągnąć stąd jakie przyczyny i skutki.

— Wiedziałem, że to pan zrobicie!..

— Ach, więc pan domyślił się? Nie wiem jednak, czy pan mógłby mi tego dowiedzieć. Ale jak to wygląda: pan posadzysz mnie o te straszne rzeczy, a potem błagasz mnie o pomoc, jak tylko spotkało cię nieszczęście? Cóż to znowu za taktyka, panie Holmes?..

Słyszałem chrapliwy oddech chorego.

— Wody... jęknął Holmes.

— Pan już kona, mój drogi, ale nie chcę, byś na umarł, zanim skończymy... — Woda... — podaje panu wodę. Proszę nie rozlewać. Ot, tak.

Smith uważnie śledził wyraz twarzy Holmesa, a gdy ten wypił wodę, spytał, nachylając się nad chorym.

— Czy rozumiesz pan, co ci powiem?

Holmes jęknął:

— Niech pan zrobi dla mnie wszystko, co można. Powinniśmy darowywać urazy, — szepnął. — Zapomnę o wszystkim, tylko niech mnie pan wyleczy!..

— O czym pan zapomni?

— O śmierci Wiktora Sawadze. O panu, żeś się przyznał do tego... Zapomnę wszystko!..

— Jak pan chce: może pan pamiętać, lub nie; panna już nie urzę na ławie świadków. Owszem, zobaczę pana, ale w innym pomieszczeniu, ciałujszym, a tego jestem pewny. Wszystko mi jedno, czy

pan wie, co było przyczyną śmierci mego kuzyna, nie o nim mówimy teraz, a o panu.

— Tak... tak...

— Osobnik, którego pan przysłałeś do mnie, mówił, że zaraził się pan od chińczyków w dokach.

— Przypuszczam...

— Dumny pan jesteś ze swego mózgu, co? Uważa się pan, mister Holmesie, za najmądrszego, co? A spotkał pan tym razem mądrzejszego od siebie! Proszę sobie przypomnieć, czy nie było jakiej innej drogi, którą choroba ta mogła przybyć do pana?

— Nie mam sił myśleć... tracę przytomność... Na Boga, pomóżcie mi!

— O, ja panu pomogę!.. Pomogę zrozumieć, gdzie pan jesteś i w jaki sposób wpadłeś w to położenie. Chciałbym, abyś pan wiedział wszystko, zanim umrzesz.

— O... cośkolwiek... cośkolwiek, aby mi ulżyć!

— Boli, co? Chińczycy porządnie wyją, gdy zbliża się koniec. Przypuszczam, że chwytają pana solidne drgawki, co?

— O... tak... drgawki.

— No, do wysłuchania mnie sił panu starczy. Niech sobie pan przypomni, czy nie stało się coś nadzwyczajnego, kiedy poczułeś pan pierwsze objawy choroby?

— Nie... nie... nie...

— Przypomnij sobie, mister Holmesie.

— Zauważ, chory, aby myśleć...

(d. c. n.)

Uchylenie konfiskaty „Dziennika Kijowskiego”. W grudniu roku ubiegłego Tymczasowy komitet de spraw prasowych zarządził konfiskatę nr. 380 „Dziennika Kijowskiego” za zamieszczenie wiersza Reńskiego Kwiatkowskiego, p. t. „Ostatnia noc nad Błostą”, postanawiając jednocześnie wytoczyć pismo proces z art. 129 (p. 1-6).

Według ustaw obowiązujących postanowienia komitetu podlegają zatwierdzeniu izby sądowej. Izba konfiskatę tę uchyliła.

Z Królestwa.

Zgon zasłużonego kapłana. Dn. 18 b. m. zmarł w Wielgomłynach proboszcz miejscowy, ks. Bolesław Norbert Milewski. Zastąpił się on parafją nietylko jako gorliwy kapłan, lecz również jako pracownik kulturalny przez założenie i prowadzenie całego szeregu instytucji takich, jak Kółko rolnicze, spółka pieniężna, ochronka itp.

Kary prasowe. „Dziennik Kujawski” za wydrukowanie artykułu w Nr 284 skazany został administracyjnie na 100 rb. z zamianą dla red. na miesiąc a esztu. Z polecenia władz skonfiskowany został również ostatni numer „Gazety Radomskiej” za wydrukowanie artykułu p. t. „Upadek marjawitizmu”.

Dozór nad kopalniami. Wobec sztucznie wytwarzanego braku węgla w kopalniach dąbrowieckich, dla podtrzymania cen na rynku, co odbija się na rozwoju przemysłu, postanowiono utworzyć specjalne posady rządowych kontrolerów eksploatacji i wydajności pokładów.

Mianowanie. Władza duchowna mianowała ks. Juliana Rystera, kapelana księcioła warsz. Tow. dobroczynności sekretarzem konsystorza metr.-warzawskiego.

Apetyt Warszawy. W roku ubiegłym w warszawskich rzeźniach miejskich zabite następującą ilość cawronogów: wołów 25,921, cieląt 51,233, świń 224,420. Do tej liczby dodać należy ogromną ilość owiec i baranów, które są bite w rzeźniach podmiejskich w ilości około 150,000 rocznie.

Odebrane łupy. W dniu 14 listopada roku zeszłego, zamieszkałej w Zręczewie, w gminie Chojny, Ernestynie Wencke, skradziono parę koni, wartości 400 rb., włościaninowi tejże wsi wóz wartości 80 rb. Na razie pomimo usilnych poszukiwań, zarządzanych przez policję i samych poszkodowanych, na ślad złoczyńców nie nabrałono. Dopiero onegdaj p. Wencke na jarmarku w Błazskach, poznała swoje konie, które też policja odebrała i oddała właścicielowi. (c)

Z i zgierskiej kasy pogrzebowej. We wtorek, dnia 27 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Graebtscha przy ul. Szczęśliwej 25/52 w Zgierz od będzie się organizacyjnie zebranie II grupy, i zgierskiej kasy pogrzebowej, na którym przeprowadzono zostaną wybory przedstawicieli oraz pełnomocników grupy.

Z pism rosyjskich.

Ministerjum spraw wewnętrznych bardzo uważnie śledziło za biegiem rozpraw zjazdu oświatowego w Petersburgu i nakreśla już sposób organizacyjny podobnych zjazdów w przyszłości. Zjazd zdaniem ministerjum wykazał, że w przyszłości należy ograniczyć liczbę uczestników zjazdu 300-400 delegatów. Następnie ministerjum pragnie mieć bardziej jednolity pod względem wykształcenia skład zjazdu, gdzieby osoby z niższym i wyższym wykształceniem nie miały jednokrotnego prawa głosu. Referaty muszą być ściśle rzeczowe, a nie dotyczyć spraw ogólnych. Ministerjum zdumione było tem, jak pisze „Russk. Słowo”, iż maforusini zaliczyli siebie do obcoplemienców.

Informacje handlowe.

Zjazd przedstawicieli banków. Jak donosi „Komsant” miasto Aleksandrowsk, gubern. jekaterinostawskiej, zamierza zwołać zjazd przedstawicieli banków miejskich do Saratowa, o czym zawiadomił zarząd miejski w Saratowie.

42,000,000 bankructwo. Paryski rynek finansowy uległ poważnemu wstrząśnieniu przez bankructwo, znanego finansisty bankiera Victor'a, dyrektora „Société Auxiliaire de Crédit”, którego zwano „królem giełdy”. Pasywa dosięgają 42,000,000 franków.

Plony ankiety Pol. Tow. Teatr. w Łodzi.

Spis składek, zadeklarowanych na utworzenie subsydjum dla teatru Polskiego. (Ciąg dalszy).

Nr	Rb.
76 Andrzejewski Symf.	6.-
77 Łukawski Wikł.	3.-
78 Jarzembowski J.	10.-
79 Meyrsohn Edm.	10.-
80 Mantjnband I.	10.-
81 Pleciński Ant.	3.-
82 Froppe Jerzy	6.-
83 Porucz	1.-
84 Przedpejski Ant.	5.-
85 Rottert Edw.	4.-
86 Rysman P.	6.-
87 Rosenthal H.	40.-
88 Rubinstein D.	10.-
89 Rosenblum Sz.	6.-
90 Sopinski Ant.	5.-
91 Sandomierski Zygm.	3.-
92 Zybler Sal.	6.-
93 Szezeńiak Józ.	25.-
94 Truszkowski H.	10.-
95 Tymowski Stef.	4.-
96 Tarski E.	6.-
97 Tomaszewski Ant.	40.-
98 Wisłocki Jan	5.-
99 Wilkoszewski F.	5.-
100 Weinreb Zygm.	50.-
Rbl. 279.-	
Z przeniesienia	1,865.-
Rbl. 2,144.-	

Kalendarzyk.

Dziś Tymotensa.
 Jutro Św. Rodziny
 Imiona słowiańskie; dziś Chwałoboga
 Jutro Miłosa

Wschód słońca o g. 8 m. 2
 Zachód „ 4 „ 20
 Długość dnia 8 „ 18

Teatr Polski. Dziś „Demon ziemi”
 Jutro po poł. „Orle” wieczorem „Demon ziemi”
 Operetka Łódzka. Dziś „Piękna Riezetta” Jutro po poł. „Szytygar” wieczorem „Targ na dzławczęta” i „Tango”

Teatr warsz. Minjature. Cegielniana
 24. Nowy program operetki, farsa, kabaret.

Cyryl Dekadans. Targowy Rynek
 Walki atletów. Początek o g. 10 wiecz.

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”
 Piotrkowska 109, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Odnowa. Ministerjum spraw wewnętrznych odmówiło magistratowi łódzkiemu wydania subsydjum jednorazowego w sumie 2,000 rb. dla Ligi przeciwgruźliczej w Łodzi, a to ze względu na stan finansowy łódzkiej kasy miejskiej, której budżet wykazuje wciągu lat ostatnich deficyt.

Odczyt. Towarzystwo Krzewienia oświaty przy pomini, iż dziś t. j. w sobotę o godz. 8 1/2 wieczorem, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej Nr 11 adw. przys. Eug. Sokółowski wygłosi odczyt p. t. „Szczęście” jutro t. j. w niedzielę 25 b. m. powtórzy odczyt pod tytułem „Matka a Matka”. Bilety wejścia od 10 do 50 kop. dla członków 5 kop.

Łódzka straż ogn. och. W poniedziałek, dnia 26 stycznia r. b., o godz. 8 wieczorem odbędzie się ćwiczenie sygnałowe I-go oddziału łódz. och. straż ogn. w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

Raut-Bal. Dziś w sali Koncertowej odbędzie się Raut-Bal na korzyść Towarzystwa opieki nad sierotami. W dziale koncertowym biorą udział panie: Hadkinowa, Jarocka, Sieradzka; panowie: dr. Prybulski, Julian Birnbaum, Aleksander Hertzberg. Początek Rautu o godzinie 9-jej.

Muzeum nauki i sztuki. W roku bieżącym mija lat 20 od zgonu Jana Matejki. Chcąc uczcić pamięć tego arcy mistrza malarstwa polskiego zarządził Muzeum nauki i sztuki organizację w poniedziałek d. 26 stycznia o godz. 8 wieczorem w sali Stow. techników (Spacerowa 21) odczyt artysty-malarza K. Krzyżanowskiego p. t. „Matejko i jego twórczość”. Bilety od 20 kop. do 1 rb. przy wejściu na salę.

Z Tow. „Przyszłość”. Zwyczajne zebranie członków Tow. abstyn. „Przyszłość” odbędzie się w niedzielę, d. 25 stycznia r. b. o godz. 2 i pół w lokalu przy Stow. naucz. ul. Konstantynowska nr. 5.

Z Tow. „Wiedza”. Jutro w niedzielę w jadalni Geyera (Piotrkowska 289) p. Pierzohlewski o godz. 4 po poł. wygłosi odczyt p. t. „Współzycie zwierząt”. Wejście—5 kop.

Czytanki dla dzieci. W niedzielę 25 b. m. o godz. 2 i pół po poł. staraniem Tow. oświaty „Wiedza” odbędzie się następujące czytanki dla dzieci: w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej nr. 289 „Mały Eskim”, w sali zaś Poznańskiego przy ul. Ogrodowej nr. 18 „Wauczka Kazimierza”.

Czytanki ilustrowane będą obrazami nikańciami. Ceny wejścia na czytankę—4 grosze.

Z niemieckiej komisji szkolnej. Wczoraj wieczorem odbyło się 7 magistracie posiedzenie członków niemieckiej komisji szkolnej. Z początku rozpatrywano protesty tych osób, które starały się o zmniejszenie składki szkolnej. Komisja szkolna zajęta jest teraz pracą nad wyszukiwaniem odpowiednich dla powstających teraz na koszt rządu, odpowiednich szkolnych uzupełnień.

Postanowiono z początkiem roku szkolnego, o ile możliwe, w tych szkołach miejskich, które obecnie posiadają 2 lub 3 oddziały powołać do bytu jeszcze jeden 4-ty.

Odwołany odczyt. Sekcja łódzka warszawskiego „Alliance Francaise” prosi nas o zawiadomienie, że zapowiedziany na dzień 26 b. m. odczyt p. Ernesta Lemonou'a na temat „Dusza francuska” nie odbędzie się z powodu ciężkiego zachorowania prelegenta.

Tow. akcyjne. Łódzka firma manufaktury wełnianej i bawełnianej pod firmą „Teodor Steigert” ma się przekształcić teraz w towarzystwo akcyjne z kapitałem 1 i pół miliona rb., droga akcji wypuszczonej po 250 rb.

„Optique Parisienne”. W „Optique Parisienne” demonstrowany będzie dramat słiczny p. t. „Atleta: pod czarną maską”, w 6 wielkich częściach według utworu Bressko-Bresskowskiego.

Demonstrowanie obrazu trwa 2 i pół godziny. Program oprócz tego obejmuje kilka innych pięknych i ciekawych obrazów.

— Usiłowanie samobójstwa. W hotelu Imperial przy ul. Piotrkowskiej 17 Marja Kozłowska, numerowa, lat 25 usiłowała otrudzić się kwasem solnym. W stanie groźnym odwiezioną została do szp. Poznańskich.

— Osłabienie. Na rogu ul. Zarzewskiej i Grabowej znaleziono w stanie nieprzytomnym Emila Steinhandta, lat 34, bez zębów i mieszkanka. Odwieziono go do szp. Aleksandra.

— Posiekana toporem. Przy ul. Widzewskiej 151, Marja Anna Antoniak, robotnica fabryczna, lat 34, posiekana toporem przez męża odniosła rany głowy i twarzy.

W stanie ciężkim odwieziono ją do szp. Aleksandra.

— Przy pracy. Przy ul. Wierzbowej 7 Teofila Szymanka robotnica fabryki Wernera i S-ki, lat 38, maszyna poszarpała jej lewą rękę.

Przy ul. Pustej 7 w fabryce Tutemana portjer fabryczny, Karol Knecht, lat 36, porwany przez transmisję literalnie został zmiażdżony tak, że różne części ciała zostały rozrzucone po sali fabrycznej. Śmierć nastąpiła momentalnie.

W fabryce przy ul. Północnej Nr 26, Franciszkowi Matczakowi robot, lat 29, maszyna obcięła lewą rękę do ramienia. Odwieziony do szp. Poznańskich.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski. Dziś w sobotę o g. 8 m. 15 wieczorem po raz pierwszy głośny utwór Wedekind, z repertuaru scen stołecznych p. t.

„Demon ziemi” w 4 aktach z prologiem. Główną rolę kreować będzie znakomity artysta, sceny lwowskiej p. R. Zelazowski, który w krótkim czasie kończy gościnnie w naszym mieście. Sztuka powyższa grała była z olbrzymim powodzeniem w warszawskim rządowym teatrze z udziałem p. Zelazowskiego i pod jego reżyserją; — w Łodzi nie była nigdy grana.

W niedzielę o g. 3 po poł. po raz 26 „Orle” arcydzieło w 6 aktach Rostanda; wieczorem po raz drugi „Demon ziemi” z udziałem p. Zelazowskiego.

Sport. Turniej zapasniczy w cyrku. Gebauer z Mańko-Cyklopem walczyli 14 minut. W ciągu tego czasu walka była niezmiernie arozmaitcouną miedzym ciekawych rzutów, z których ostatnie tour de tete, zastosowane przez Gebauera, zakończyło zapasy porażką Cyklopa.

Mourzok wczoraj dopiero mógł po raz pierwszy zademonstrować swą żelazną siłę: rzucił Jacksona kilkakrotnie na dywan, a dwa razy australczyk znalazł się już nawet na łopatkach, jednakże zbyt krótko był przytrzymywany. Walka po 20 minutach pozostała bez rezultatu.

Drugą oczekiwaną walką Rajkowicz — Wildman, dla której specjalnie zebrały się wczoraj takie tłumy w cyrku, zakończyła się dla Rajkowicza pseudo-porażką. W dwudziestej szóstej minucie, gdy serb próbował zastosować tylny pas, Wildman przeniósł walkę poza dywan i tam tak silnie odpechnął się nogą od bandy, okalającej arenę, że Rajkowicz upadł w tył i został przytrzymany.

Przypuszczać należy iż sędziowie wskutek szybkości tego rzutu, nie zdążyli dostrzedz, w jaki to się sposób stało, i dlatego tylko zaliczyli Wildmanowi zwycięstwo. Według prawideł walki francuskiej odpychanie się nogą od okalających przedmiotów jest wzbronionem.

Przybył do Łodzi i napisał się do tur-nieju sławny i znany już łodzianom. Abat. B. P.

Pozar. Wczoraj wieczorem o godzinie 11-jej straż ogniowa, całego miasta, została wezwana do fabryki p. Birnbauma, na ul. Mikołajewskiej nr. 3, gdzie wybuchł grażny pożar. Budynki fabryczne stały w czasie ostatnim puste i dopiero w roku bieżącym przez firmę Braun i Hurvitz został wydzierżawiony parter, tak, że teraz zajmowano się jedynie ustawianiem maszyn.

Pożar, który wybuchł z niewiadomej przyczyny na jednej z sal fabrycznych, ogarnął z niezwykłą szybkością cały budynek tak, że straż na miejscu zważyła go całkowicie w płomieniach, a wszelki ratunek okazał się niemożliwym.

Prócz tego straże: I, II, III i IV oddziały straży ochotniczej, oddział straży miejskiej i Poznańskiego, czynne przez cały czas, zmuszone były walczyć z żywiołem.

Pomimo energicznego ratunku zajęli się jednak dach oficyny domu nr. 11 przy ulicy Działnej. W końcu straży po trziesięgodzinnej pracy udało się stłumić pożar. Straty obliczają na 40,000 rb. Cyfra ta dokładnie jeszcze nie może być ustalona.

OFIARY. W celu uczczenia 6. p. Fryderyka Selina długoletniego członka komitetu nadzorczego Towarzystwa Artydowego m. Łodzi, który brat nadto czynny udział w komisji budowlanej gmachu Towarzystwa, Dyrekoja ofiarowała na rzecz Towarzystwa dobroczynności rb. 100.

Za dar powyższy zarząd składa serdeczne podziękowanie i wyraża szanownej rodzinie zmarłego szczerą współczucie.

Ostatnia poczta. Wiele hałasu o nic. PARYŻ. Dzisiejsza prasa poranna z oburzeniem omawia wczorajsze posiedzenie parlamentu niemieckiego w sprawie savernskiej i konstataje jednomyślnie porażkę opozycji. Dzienniki zarzucają partjom obywatelskim technizm, stwierdzają, że mowa kanclerza, jak grom uderzyła w opozycję i rozbiła ją. Wszystkie partie, z wyjątkiem socjalistów skoncentrowały się około kanclerza nic więc dziwnego, że opozycja poniosła klęskę. Z całej sprawy savernskiej pozostało tylko uczucie zniechęcenia i odnosi się wrażenie, że było wiele hałasu o nic.

KAZIMIERZ OSSOWSKI
 INŻYNIER 17-26
OBRONA PATENTOWA
 Petersburg—Wozniesińskijskij Prospekt 20
 Berlin—Potsdamerstrasse № 5.

Z sądów.

O zabójstwo agenta policyjnego.

Dnia 21 b. m. wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę o zabójstwo agenta policji śledczej Michała Kosiora.

W sprawie tej byli oskarżeni przestępcy: Józef Dębski i Michał Zakrzewski. Według aktu oskarżenia — w dniu 9-ym września 1911 roku gdy Michał Kosior w towarzystwie dwóch strażników obchodził swój rewir, zauważył na rogu Widzewskiej i Pustej dwóch podejrzanych ludzi. Kosior, chcąc dowiedzieć się co są za jedni, krzyknął: „stój ręce do góry” i zażądał od nich paszportów.

Podczas okazywania paszportów jeden ze strażników zauważył u drugiego nieznanego wystający z kieszeni rewolwer i schwytał go rękami. Wówczas ten odskoczył w bok, wyrwał z rąk strażnika brauning i zaczął strzelać do Kosiora i strażnika. Równocześnie strzelał i pierwszy nieznanomy. Strzelali również i strażnicy.

Skutkiem strzałów tych zabity został na miejscu Kosior, a ranny w nogę strażnik. Z pośród zaś nieznanomych ranny został ciężko i był aresztowany Józef Dębski. Drugi nazwiskiem Michał Zakrzewski, zbiegł, lecz wkrótce został ujęty.

Dębski zmarł w szpitalu i przeciw niemu sprawa umorzona.

Sąd skazał Michała Zakrzewskiego na pozbawienie wszystkich praw stanu i 8 lat ciężkich robót.

Telegramy.

Tel. T. W. A. T. i własne.

Zamach na następcę tronu.

BERLIN. Wczoraj po godzinie 3 po południu na niemieckiego następcę tronu dokonano zamachu. Do powracającego do zamku na ulicy Unter den Linden podskoczył jakiś człowiek i podniósł nań rękę. W tej chwili napastnika obezwładniono. Zdaje się być on obłąkanym.

Zamachu dokonano właśnie w chwili, kiedy w parlamencie niemieckim toczyła się walka o zachowanie się następcy tronu w sprawie alzackiej, pomiędzy kanclerzem i konserwatystami z jednej, a socjalistami i stronnictwami liberalnymi z drugiej strony.

Zamachu nie było.

BERLIN. O rzekomym zamachu na następcę tronu niemieckiego komunikują urzędowo że o zamachu właściwie nie może być mowy. Jakiś szaleniec, nazwiskiem Salmon, biegł za autobusiem następcy, wydając niezrozumiałe okrzyki. Po zaarrestowaniu oświadczył na odwach, że chciał od następcy, jako swego brata, zaciągnąć nie-wielką pożyczkę pieniężną.

Przeciw polakom.

PETERSBURG. Za przykładem „Nowoje Wremia” wczorajszy „Golos Rusi” w korespondencji z Kijowa oburza się, że władze administracyjne udzieliły rodzinie Masarakich pozwolenia na kupno majątku z rąk rosyjskich. „Stwierdzić wogóle należy—pisze dziennik—że w kraju zachodnim wpływy polskie

i polska własność ziemski rozszerzają się. Po za tem polacy wysuwają się na wysokie postępniki w Petersburgu, głównie w ministerjum skarbu, rolnictwa i spraw zagranicznych.

Samorząd miejski

PETERSBURG. Kola poselskie Rady państwa oczekują z niecierpliwością wyboru przez Izbę Państwową członków do komisji pojednawczej w sprawie samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego.

Panuje ogólne przekonanie, że w razie wybrania przez Damę stronników projektu w Redakcji Dumy, projekt będzie zgubiony. Prawe skrzydło Rady państwa wysuwa na prezesa komisji tej znanego reakcjonistę Durnowo.

„Wiecz. Wrem.” donosi w numerze dzisiejszym, że jeżeli lewica i centrum Dumy wybiorą do komisji pojednawczej w sprawie samorządu miejskiego dla Królestwa wyjątkowo stronników redakcji dumskiej projektu, wtedy samorząd polski można uważać za pogrzebany.

Choreba Kriwosejina,

PETERSBURG. Zarządzający ministerjum rolnictwa, Kriwosejina, poważnie zachorował i w dniach najbliższych wyjeżdża na dłuższy urlop zagranicę.

O nabożeństwie w języku litewskim.

WILNO. Parafianie z Giedrojé wnieśli do ministerjum spraw wewnętrznych skargę na to, że ksiądz Stragas wprowadził nabożeństwo dodatkowe w języku litewskim z krywdą języka polskiego, jakkolwiek prawie wszyscy parafianie są polakami. Ministerjum skargę powyższą pozostawiło bez skutku.

Wrzenie w Bułgarii.

SOFJA. Był minister Theodorow publikuje w gazecie „Mir” artykuł, zawierający silne zarzuty przeciw carowi Ferdynandowi, czyniąc go odpowiedzialnym za nieszczęścia bułgarskie w drugiej wojnie bałkańskiej, do której dopuszczono tylko z winy nerwowości króla.

SOFJA. Gen. Ficzew otrzymał dymisję jako szef sztabu generalnego, ponieważ gen. Sawow składa na niego całą winę wywołania i niemiętnego prowadzenia drugiej wojny bałkańskiej, oraz wszystkich nieszczęść, jakie z jego powodu spadły na Bułgarię.

Aresztowanie złodziei samochodowych

NOWY JORK. Policja aresztowała wielką szajkę złodziei samochodowych, którzy stanowili prawdziwy postrach wszystkich posiadaczy samochodów. W sposób bezczelnie odważny prowadzali oni samochody, operując przeważnie w nocy. Główny przywódca bandy, Rudy, został aresztowany na skutek denuncjacji jego kochanki, powodowanej zazdrością.

Projekt wzmocnienia obrony.

RZYM. Ministrowie wojny, marynarki i skarbu złożyli w izbie projekt o wzmocnieniu obrony krajowej. Projekt żąda 754,560,000 fr. dla armji lądowej, 135 milj. dla marynarki i 30 milionów na lotnictwo wojskowe.

Wandalizm prusaków.

RZYM. „Trybuna” donosi z Syrakuzy że kilkunastu marynarzy stojącego tam niemieckiego okrętu szkolnego „Hausa”, którzy po powrocie z miasta nie zostali łodzi, udało się na plantacje miejskie, gdzie dopuścili się nie bywałego wandalizmu.

Sród krzyków i hłasów poprzewracali cenne rzeźby, połamali ławki i zniszczyli wiele roślin. Zarząd miasta powiadomił o tem ajsciu komendanta okrętu, który oddał nie-fornych marynarzy pod sąd.

Paryż w razie wojny

PARYZ. Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej roztrząsano sprawę zaopatrzenia Paryża w żywność na wypadek mobilizacji.

Obrady doprowadziły do rezultatu, że Paryż na wypadek wojny, posiadałby zapasy żywności najwyższej na 4 dni, ponieważ

wszystkie linje kolejowe zostałyby zajęte na transporty wojsk.

Rewelacje korespondenta petersburskiego

PARYZ. Korespondent petersburski „Echo de Paris” donosi, jakoby rząd rosyjski zgodził się na wysłanie jednego ze swoich statków wojennych na wody albańskie, przez co charakter międzynarodowy projektowanej akcji będzie zachowany.

Artykuł ministra skarbu.

SOFIA. Były bułgarski minister skarbu Todorow ogłasza w „Mirze” artykuł, w którym atakuje ostryo postępowanie cara. Car Ferdynand, oświadcza on, jest niezmiernie zdenerwowany i czyni coraz większe błędy. W tym stanie Bułgaria może łatwo wpaść w wir zamieszek wewnętrznych i stać się widownią rewolucji.

Zabójstwo.

KATOWICE. Wczoraj rano zastrzelono w Katowicach 2 policjantów, gdy chcieli aresztować 2 poddanych rosyjskich.

Zakończenie bezrobocia.

MEDJOLAN. Zakończony został strajk tramwajowy.

Organizacja awjatyki.

KONSTANTYNOPOL. Minister wojny Enwer-pasza rozpoczął organizację awjatyki wojskowej. Znany lotnik francuski Vedrines przybył do Konstantynopola, skąd uda się do San Stepano, aby objąć kierownictwo w szkole lotniczej.

Łódź podwodna „A 7”

LONDYN. Nurkowie, którzy spuścili się w głąb morza na miejscu katastrofy łodzi podwodnej „A 7” stwierdzili, że wydobyte jej będzie bardzo trudne, lub nawet niemożliwe.

Wyrok śmierci.

KONSTANTYNOPOL. Sąd wojenny skazał Mukdara paszę, syna byłego Szeika ul Islama na śmierć za udział w spiskach politycznych.

Churchill zwyciężył..

LONDYN. Wbrew doniesieniom przyszło do porozumienia w sprawie budżetu marynarki i z walki tej Churchill wyszedł zwycięzcą. Gabinet przyjął prawie cały etat i zadania Churchilla budowy 4 dreadnoutów. Churchill zażąda od parlamentu pieniędzy na budowę jeszcze 3 dreadnoutów. Okazuje się więc, że Anglja buduje 3 razy tyle okrętów co Niemcy.

Wrocie stosunki.

KONSTANTYNOPOL. Skutkiem ujawniającego się w społeczeństwie tureckim wrocie stosunku do ludności greckiej przez rozpoczęcie bojkotu sklepów greckich w Stambule i na prowincji, zaczęły ton prasy i wybryki obrażające młodzieży tureckiej, patriarcha postanowił wysłać do wielkiego wezyra deputację z prośbą o przeciwdziałanie tego rodzaju wrogim stosunkom.

Odrzucenie dodatków kresowych.

BERLIN. Komisja budżetowa parlamentu niemieckiego w obradach nad preliminarzem budżetowym skreśliła głosami socjalistów, centrowców, polaków, alzackich i welfów pozycje „dodatków kresowych” dla urzędników pocztowych na wschodzie państwa.

Proces Perrugia.

RZYM. Rozprawy sądowe w kwestji skradzenia „Giocondy” odbędą się w dniu 11 marca r. b.

Turek się zbroi—Grek się niepokoi.

ATENY. Gorączkowy ruch i nieustanne zbrojenie armji tureckiej wywołuje to coraz większy niepokój. Liczba wojska uralskiego wzrasta z dnia na dzień. Naprzeciwko Mitylene pod A'wali skoncentrowano 3 kor-

pusy tureckie, w Dikeli 3,000 a pod Pergamo znajduje się 5,000 żołnierzy tureckich.

SALONIKI. Przygotowania Turcji do wojny są coraz widoczniejsze. Turcja gromadzi swoje wojska nawet na terytorjum bułgarskiem. Pod Gimlidzina, Dede Agas i Stamburga spokojnie przygląda się temu i nie przedsiębierze żadnej kontrakcji. Bułgaria koncentruje wojska na pograniczu serbskim. Znaczące oddziały znajdują się w marszu na Strumice. Pozwala to przypuszczać o szachowania Serbji na wypadek wojny turecko-greckiej.

Bezrobocie w Lizbonie.

LIZBONA. Tysiące strajkujących przeciąga przez miasto w pochodach manifestacyjnych. Polioja usiłuje rozproszyć tłumy, co się jej z wielką trudnością udaje.

Ułaskawienie.

SAVERNE. Jak wiadomo, rekrut, który zakomunikował pismom o zachowaniu się Forstnera, został skazany na 30 dni aresztu. Obecnie, kiedy odsiedział już 29 dni, nadeszło dlań ulaskawienie od cesarza.

Wypadek kolejowy.

EKATERINBURG. Na stacji Nssaulskiej skutkiem pęknięcia szyny wykołcił się pociąg pocztowo-pasażerski, przyczem 5 wagonów runęło z nasypu, wagon pierwszej klasy uległ strząskaniu, wagon pocztowy uszkodzeniu. Poczta jest w całości. Jeden człowiek stracił życie, 40 jest poranionych.

Rewolucja w Meksyku.

NOWY JORK. Prezydent Huerta po długich staraniach zaciągnął w bankach europejskich pożyczkę w wysokości 20 milionów franków.

Pod Toreonem toczy się zacięta walka pomiędzy wojskami rządowymi a wojskami generała meksykańskiego Willy'ego.

PARYŻ. Z Meksyku telegrafują: Generał powstaniec Willy poniósł ciężką klęskę pod Torenem, straciwszy 2,000 w poległych.

NOWY JORK. Rządy zagraniczne starają się wywrzeć w dalszym ciągu nacisk na prezydenta Huertę, aby ustąpił ze stanowiska. Kandydatem na jego następcę jest obecny poseł meksykański w Paryżu, Della-Barra.

Bezrobocie tragarzy.

LONDYN. Liczba strajkujących tragarzy dosięgła 15.000.

Powstanie przeciwko Włochom.

RZYM. Z Bengasi donoszą, że szczerp Sidi el Sherif czyli energiczne przy otwarcie do walki przeciwko Włochom. Również inne szczerpy przygotowują się do powstania.

Ze świata.

(—) **Małżeństwa chińskie.** Juanszika obwieścił chińczykom, że zawieranie małżeństw przed urodzeniem zostaje srogo wzbronionem. Wiek, odpowiedni do wstępowania w związku małżeńskie, określono od lat 20 dla mężczyzny i od lat 14 dla kobiet. Według prastarego obyczaju, rodzice żenili dzieci nie tylko w najmłodszym wieku, ale nawet w łonie matek.

Małżeństwo w Chinach jest nie zespołem dwu uczuć, dwu sympatji, lecz środkiem zapewnienia krajowi obywateli, a rodzicom—potomstwa. Gdy dwie kobiety mają zostać matkami, a obie rodziny odpowiadają sobie stanowiskiem finansowem i towarzyskiem, zawierany jest układ, że jeśli dzieci, mające przyjść na świat, będą pięci odmiennej, staną się w przyszłości stadłem małżeńskim. Znakiem widomym układu bywa zamiana dwu koszul.

Temu zwyczajowi, do dziś dnia, hołdują miliony chińczyków. Nieprędko zapewne wykorzeni go zakaz Juanszika.



Dziś do poniedziałku włącznie. Wielki przeszło 2 godziny trwający program.

„WOLNY PTAK”

Wstrząsający dramat w 3-ech wielkich częściach z złotej rosyjskiej serji z znakomitą CZERNOWĄ w głównej roli.

Ofiara miłości

Acyzabawna komedia w wykonaniu ulubieńca Sz. Publiczności Prensja.

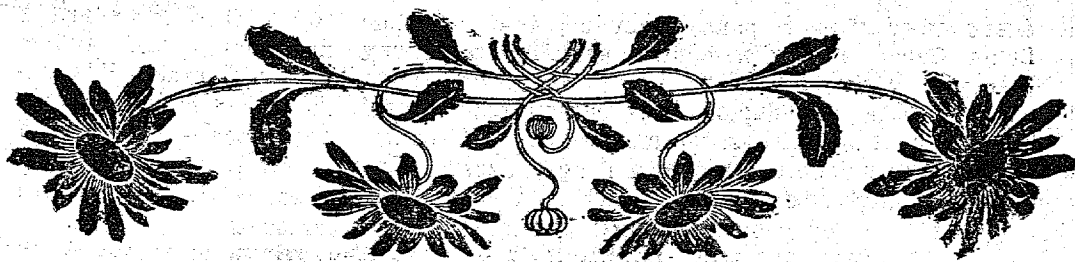
Nad program: „Pod maską blazna”

Sensacyjny dramat w wykonaniu najlepszych artystów „CINES” z życia spiskowców. Straszne spotkanie płonącego pociągu z autobusiem.

CASINO

Ceny zwyczajne

Ceny zwyczajne.



HENRYK HEINE.

Z cyklu:

Senne widzenia.

1. Noc skryła moje oczy,
Już niemy byłem trup,
Zbolałe mózg i serce
Złożono w zimny grób.
2. Jak długo tam leżałem,
Nie wiem. Aż nadszedł czas,
Żem zbudził się i słyszę
Ktoś stukła raz po raz.
3. „Czy nie chcesz wstać, Henryku?
Już wieczny świta dzień.
Umarli wstają z grobów
Wśród ekstatycznych drzeń“.
4. Ma luba, wstać nie mogę:
Mój dawny zagasił wzrok,
Bom ja wyplakał oczy,
Noc wokół mnie i mrok.
5. „Całusa dam, Henryku,
Z oczu twych zniknie noc,
Zobaczysz chór aniołów,
Potęgę niebios, moc.“
6. Ma luba, wstać nie mogę:
Krew z serca płynie wciąż
Z ran, któreś mi zadała
Słów jadem, niby wąż.
7. „Leciutko dotknąć ręką,
Henryku ran twych zwól,
Przestaną zaraz krwawić,
Uśmierzę ostry ból“.
8. Ma luba, wstać nie mogę:
Krwia broczy w głowie ślad,
To miejsce, w którym strzelił,
Gdy mi Cię inny skradł.
9. „Z warkoczy mych, Henryku,
Przewiązkę utkam znów,
Krwii strugi nią zatrzymam
I wstaniesz z grobu zdrów.“
10. Błagała słodko, czule,
Aż wszelki opór znikł.
Postanowiłem wreszcie
Do łubej ruszyć w mig.
11. W tem nagle z ran obficie
Krew z dawną mocą rwie,
Ból czuję w głowie, w sercu
I nagle — budzę się.

Tłumaczył *Konsacki*.

Stolica Argentyny.

(Z cyklu „Wspomnienia podróże“).

I.

Po soczystym kolorycie brzegów Brazylii, pływających się w powodzi słońca i przeczystym szafirze oceanu, — jednostajna równina La Platy dziwnie wywiera wrażenie. Przygnębionym trochę tą szarą, niskiego miasta rozciągniętego, niby bulwar nadrzeczny ginący gdzieś w mgłę oddalenia. Prócz kilku jaśniejszych drapaczów nieba nie widać nic na drugim planie: wszystko przesłania czerniejący się pas wielkich składów portowych, strzegących doku każdego. Wrażenie przykre okupuje nieco świeżość przedziwna powietrza, nasyconego wilgocą i spokojem nieba prawdziwie włoskiego. Buenos-Aires... miasto dobrego powietrza...

Na roztoczy wielkiej, ogromem wód raczej morze przypominającej niż rzekę, — niewypowiedzianie cicho. Czasami tylko w zasłuchane ucho wpada tajemny plusk łoczącej się fali, jak urwany akord niepo-

jętej melodji podziemnej, co wychynęła z głębi na nasz świat. Samotność niemal pustynną odczuwa się w towarzystwie okrętów jeno drzemających zdala od pogirarów miejskiego życia. Na tem właśnie polega urok La Platy, że na progu wielkiego miasta daje nam mir zamysłów, podnieconych zagadką milczących pobrzeży.

Niedługo tego. Zbliżamy się bowiem chyżo do portu, gdzie kłębi się tłum ciekawych. Wita nas przeciągły okrzyk, żwawy ruch chustek i gwizdanie. Zebrani wyrażają nieco jaskrawo swą radość z powodu przybycia nowych gości, jednak ci ostatni nie zostawiają tamtych na bulwarze bez odpowiedzi. Okropny wrzask zrywa się z pokładu ku ogólnemu zadowoleniu czekających i jadących. Unosi wszystkich niepoohamowany temperament południa, znajduje ujście niespokojność duszna spadająca na człeka zawsze przed zstąpieniem na wielką i nieznaną ziemię. Trwonne milczenie schodzi dopiero na tych, co już wysiedli. Frasobliwość niezmierna wobec nieprzewidzianego losu zdławiła nerwowy wybuch powitań. Zasepione gromady znikają w bramie przytulku emigracyjnego, by stąd rozsiewać się po całym kraju, wtapiać w życie, walczyć o byt.

II.

Miasto samo nie leży tuż przy porcie. Odsunęło się ono nieco od rzeki na niewielkie naturalne wzniesienie, mając u stóp planty portowe i jedyną w swoim rodzaju ulicę — Pasco de Julio. Żadne miasto nie posiada nic równie bezczelnego.

Idziemy naprzód poprzez wypieszczoną zieloność plantów, rozczoczonych misterną zawilgością kwiatnych klombów. Mówi tu do nas z kamiennych podstaw powaga tych, co myślą i czynem świat w przyszłość posuwali, a teraz stoją w marmur zaklęci na świadectwo żywej wzniołej pracy cywilizacyjnej. Nagle wpadamy w gwarne podcienia arkad, gdzie szydercza rzeczywistość rozbija nastrój. Z tych kramów pstrych, tandeciarskich sklepów, knajp cuchnących pijaństwem, brudnych iluzjonów, dających jeno iluzję zabawy, z lupanarów licznych, otwartych naocześnie dla gości, — idzie cuchliwy odór życia przeciwny wszelkiej oglądzie i przystojności. Dziwna ironja losu, że właśnie antyteza rzetelnej kultury panoszy się zaraz za plecami ludzi wielkich w marmur zaklętych...

Falą płynie tłum, wpada do nor, wpływa, snując się nieprzerwanie w podarkadowych mrokach. Falanga handlarzy pornografii i starzyzna, oszustów, wydrwigraszów — szuka tu swych ofiar. Szeregi sklepów, gdzie odbywa się ciągle licytacja na meble, zegary, broń, ubranie i mydło, ściągają ciekawych. Co za kantor robot zamiejskich z czatującym „urzędnikiem“, który ma od poszukującego pracy wziąć zadatek, by potem naiwnego wywieźć w pole — dosłownie. Pomysłowość najgłębsza i najnieuczciwsza znajduje tu miejsce do niezwykłych popisów. Chlubnie rozwijają się szkoly złodziei kieszonkowców, gdy ciekawi przechodnie większą uwagę zwracają na małpy w oknie skaczące, niż na własne kieszenie.

Dopiero koło gmachu rządu i pałacu prezydenta urywa się ta rzeka życia miejskiego, by wypłynąć dalej na Pasco Colón. My już tam nie pójdziemy. Stałoby lepiej na wysokim tairesie i spojrzmy niby z okien pałacu na planty szerokie na kształt ogromnego parku. Wielki słup wodny bije w górę ze środkowej fontanny. Wilgotny pył wiatrem niesiony pada na darń i kwiaty. Po obu bokach długiej alei stanęły niskie i grube palmy, widne z tarasu jako pióropusze gęste w ziemię wetknięte. Tam zaś z pośród drzew większych łśni białością cacko kunsztowne, fontanna *Lola Mora*. U podnóża skały czterej młodzieńcy wstrzymują rozrukane konie, które aż na zadach przysiadły, gotowe do skoku. Hamowanie pędu jest tak wyraźne,

aż dziw bierze, że miast koni woda nie buchnie z kolosalnej muszli...

Dobrze tu tak stać, zapomniawszy o życiu pod arkadami Parco de Julio, tembardziej że oczy wylecieć mogą daleko na bezkres La Platy.

Wacław Budzyski.

(C. d. n.)

REDUTA.

*Sród ciszy letniej wieczora,
W srebrzystych blaskach miesiąca,
Zegnałaś mnie raz u proga
Mitością tak jaśniejąca,
Jak gdyby dla mnie się droga
Rozwarła nagle do słońca —
Niestety, było to wczora!*

*A dziś, witając się z tobą,
Gdy znów stanęłaś przede mną
W czarnego barwie gołębi,
Przypomnieć chciałem daremno,
Jak gdyby duszy mej głębia,
Okryta serca żalobą,
Przepaścią stała się ciemną.*

*Wschodzącej zorzy przed laty
Tak ośniewały mnie blaski,
Trwożyło szczęścia przecucie,
Me lica strojąc w szkarłatny,
Ze dziś na życia reducie.
Gdyś ty przywdziała jej szaty
Ja występuje bez maski,*

*I znów powiedzą, że ściga
Los przeznaczenia ofiary,
Przed sercem cofnie się serce,
Odejdzie czara od czary,
Choć nie da małej iskierce
Wybuchnąć w wielkie pożary
Jedynie własna intryga!*

Witold Laszczyński.

Z piśmiennictwa.

Kalendarz Kroniki Rodzinnej na rok 1914 z uwzględnieniem spraw robotniczych.

Opracował ks. dr. M. Godlewski
Wydawnictwa rok V-ty. Warszawa. Nakład „Kroniki Rodzinnej“.

Były u nas czasy, gdy kalendarz książkowy, zwłaszcza po wsiach, prawie wyłącznie zastępował nieliczne zresztą podobne czas wydawnictwa periodyczne i książkowe. Oprócz zaćmień słońca i wykazu świętych oraz świąt, znajdował w nim czytelnik praktyczne rady gospo'arskie, trochę literatury, nieco poezji, odrobinę swojskiego humoru i t. p. Stanowiło to miłą rozrywkę umysłową w chwilach wypoczynku świątecznego i wystarczyło zupełnie skromnym wymaganiom człowieka, zajętego ciężką pracą na roli.

Czasy te jednak minęły. Promienie oświaty docierały z każdym rokiem silniej do ubogich, u zacofanych dworów szlacheckich, siedzib ma'omieszczańskich i chat wieśniaczych, budząc uśpione umysły do innego życia, tworząc odmienne wymagania, rozszerzając nowe widnokreśli myśli, uczuć i czynu. Czy jednak kalendarz utracił dzisiaj cośkolwiek ze swej popularności?

Odpowiedzią na to pytanie jest zwięzający się z każdym rokiem nakład kalendarzy książkowych.

Zwięzła i urozmaicona treść kalendarza, obejmująca różnorodne zagadnienia życia ludzkiego, jest więc i dziś ponętną lekturą dla całego szeregu czytelników.

Zjawisko to ocenili wydawcy, spiesząc z każdym nowym rokiem zaspokoić bardziej wszechstronnie i przystępnie — zwięzające się wymagania czytelników. Na szczególniejszą w tego rodzaju wydawnictwach uwagę zasługują świeżo wydany przez redakcję „Kroniki Rodzinnej“ kalendarz książkowy na rok 1914 w opracowaniu znanego działacza społecznego ks. prałata Marcelego Godlewskiego.

Przerzucając te ilustrowaną książkę objętości 250 stron, znajdujemy w niej oprócz poważnych artykułów, nowel, poezji, fragmentów, ciekawostek, a nawet humorystycznych spostrzeżeń z życia, obszernie i wyzerpująco opracowany dział społeczno-ekonomiczny.

Wiarna zasadzie, że „oszczędnością i pracą narody się bogacą“, redakcja „Kalendarza“ oprócz uwag teoretycznych, niezbędnych przy umiejętnym prowadzeniu każdego gospodarstwa domowego, podała wzorową księgę prowadzenia gospodarstwa, wyznaczając nagrody gwoli zachęty pracy w dziedzinie oszczędności domowej. Pożyteczną tę inowację należy powitać zycieliwie. Wiadomo bowiem, że naród nasz nie posiada zdolności oszczędzania. Przeciwnie. Ma on bardzo silne skłonności do rozrzutności pokazania się, nierachowania się z groszem. Cnota więc oszczędzania, a właściwie rachowania się z gro zem, praktycznego zastosowania znanego przysłowia: „pamiętaj, rozchodzie, żyć z przychodem w zgodzie“, posiada u nas większą, niż w innych krajach doniosłość społeczną.

Aby właściwie w szerokiach kołach swych czytelników wpoić zamiowanie do oszczędności, redakcja „Kalendarza“ rozwinęła akcję, mającą na celu ułatwienie robienia oszczędności, stawiając na pierwszym planie wkorzenienie przyzwyczajenia do skrupulatnego zapisywania wydatków.

Myśli tej gorąco przyklasnąć należy, gdyż oszczędność — to owa pożyteczna zabiegliwość o przyszłość — najważniejszy środek podniesienia bogactwa, dającego siłę.

Uzupełniają „Kalendarz“ liczne ilustracje w opracowaniu technicznym znanego rysownika monachijskiego Edwarda Erlicha.

Antoni Nowacki.

Z powodu wyjazdu do **sprzedania**

Zakład fryzjerski

zaraz, **bardzo tanio** w dobrym miejscu.
Wiadomość w N. Gazecie Łódzkiej.
309—3—1



Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszcze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstancynowska 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.



Szanownym Paniom w Łodzi i okolicy polecam swój

SALON DAMSKI

dla czesania, ondulacji masażu twarzy manicure, mycie głowy i elektromasażu.

Anna Pawelec
Piotrkowska 275

Przyrzekam jaknajsumienniejszy wykonywać wszelkie polecenia, Panie, które chcą się wykształcić w Fachu Fryzjerskim. przyjmuję na naukę.

2213

Nowe Książki.

Życie Polskie.

Miesięcznik Ilustrowany pod redakcją Stanisława Dzikowskiego. Wydawnictwo E. Wende i S-ka.

Mamy przed sobą zeszyt pierwszy organu, poświęconego sztuce, nauce, literaturze i sprawom społecznym.

Obejmuje on około 200 stron małej ćwiartki, wydanej wykwintnie na pięknym welinowym papierze, ozdobiony szeregiem doskonałych rycin, starannie dobranych przez kierownika częścią artystyczną prof. Antoniego Procajłowicza. Zeszyt ten poświęcony został Wawelowi. Na wstępie więc mamy zaraz wyczerpujący szkic historyczny K. M. Morawskiego „Wawel”, gdzie uczony nasz zapoznaje czytelnika z dziejami tego „symbolu narodowej potęgi”. O „Kaplicy Zygmuntońskiej” z pietyzmem właściwym wielkiemu poecie mówi Lucjan Rydel, rzucając doskonale rysunki do opisywanych przedmiotów. O „Wawelu” kreślą w dalszym ciągu wyborne studia W. Ekański i D. Kubała. — K. Makuszyński w ciepłych słowach zajmująco bardzo opisuje żywot obecnego reżysera dramatu War-

szawskiego „Niedole i dole Ludwika Solkiego, ilustrując opis mnóstwem kraczy artystycznych znakomitego artysty. — Wacław Sieroszewski wyborny mistrz w odtworzeniu życia dalekiego Wschodu, rozpoczyna tu wielce zajmującą swą powieść na tle życia wygnańców p. t. „Jak Gryf Mostowski budował młyn”. — Profesor A. Dobrowolski z dzieła swego „Wyprawa do bieguna południowego”, które niebawem ukaże się w druku, dał jeden z najciekawszych rozdziałów, ilustrując go licznymi fotodrukami. — Powieść współczesną reprezentuje zajmujący bardzo utwór Jerzego Żuławskiego „prof. Butrym”.

Testis, znów rzuca ciekawy referat. „Odnowienie Wawelu w Piosence” — a Ludwik Bruner ciekawie a przystępnie opisuje Rad i wielkie znaczenie tego wynalazku, znakomitej naszej rodaczki, Marji Curie-Skłodowskiej.

Dowcipne „Wycinanki Warszawskie” Wroczyńskiego i chwila bieżąca, doskonale uchwyciona we wszystkich dziedzinach, dopełnia wydawnictwa zasługującego na uznanie.

Ignacja Piątkowska.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55
12.24, 4.39, 6.13, 3.12.
Odechodzą do Warszawy o godz. 11.01.
12.34, 5.30, 2.31.

Cyrk „DEKADANS”

Dziś, w sobotę, dnia 24 stycznia, 1914 roku 27-ty dzień wielkiego międzynarodowego turnieju

WALKI FRANCUSKIEJ



Dziś walczą: I para. Decydująca o premjum 100 rubli Eks-Maska (Louis Gebaner) Berlin contra Wildman jedyiny żydowski cham. świata — Węgry. Eks-Maska przeznacza 100 rubli, jeżeli nie rzuci Wildmana. II para Decydująca bez ograniczenia czasu Urs Samojed, Nowa Ziemia contra Ulrich cham. świata. III para. Decydująca — Paganini cham. Włoch contra Solarz Praga Czeska. IV para. Rajkowic Olbrzym Serbja contra Mourzuk Afryka, V para. Decydująca. Hitzling Niemcy contra Mańko Cyklop II-gi Warszawa.
Początek walk punktualnie o godz. 10-ej wieczór.

Jutro w niedzielę 25 stycznia 1914 r. 27-my dzień wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej

Dziś walczą: I para. Decydująca. Raikowic Olbrzym, champion świata — Serbja contra Eks Maska (Louis Gebaner) Berlin. Walka ta była kwestjonowaną co też Jury uwzględniła II para Decydująca. Solar champ. Europy, Praga Czeska, contra Wildman jedyiny żydowski champion świata — Węgry. III para. Decydująca. John Pohl Abs champion świata contra Tom Jackson Australia. IV para. Decydująca. Teodor Baganz polski champion Europy — Łódź contra Paganini cham. Włoch.
Początek walk punktualnie o godzinie 10-ej wiecz.

Dwa przedstawienia. Początek o godz. 3 po poł. Dwoje dzieci bezpłatnie.



Wielki sensacyjny program ODEON

MIĘDZY
INNEMI:

„CHĄZ BUŁAT”

Sensacyjny dramat w 3 wielkich aktach z rosyjskiej serji złotej.

Park Westchnień Arcyzabawna komedia w wyk. amerykańskich art. NAD PROGRAM: na ogólne żądanie publiczności.

4 SERJA FANTOMAS, DETEKTYW

w 4 aktach, Dalszy ciąg wielkiego dramatu detektywów. Część 1, Zaginiony inkasent bankowy, Część 2, Krwawa ściana. Część 3. Tajemnicza maskarada. Część 4. W rękach apaszy. W dramacie tym występuje w 3 rolach: Wuj Mosz — lichwiarz. Tom Bob — amerykański detektyw: Fantomas — człowiek w czarnym.

Ceny zwyczajne.

Ceny zwyczajne.



NICI SINGER

Szpułka 5 kop

szpada się we wszystkich sklepach

KOMPANJI SINGER

NASZE MAGAZYN
w Łodzi:

Dzielną	38.
Piotrkowska	86.
„	273.
Zgierska	9.
Konstantynowska	35.
Główna	62.
Rzgowska	59.
I Średnia	3.

2233—12

Nr 2139.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- pod Nr. 875z przy ulicy Radwańskiej, przez Synod Ewangelicko-Reformowany, pierwotna Rb. 8,000
- pod Nr. 1518 przy ul. Pańskiej, przez Jakóba Kogana, dodatkowa na nowe budowie Rb. 20,000;
- pod Nr. 787d/789 przy ulicy Zielonej, przez Karola Emde, dodatkowa z przeszacowania i na nowe budowie Rb. 20,000;
- pod Nr. 810x przy ulicy Pańskiej, przez Zygmunta Manitina i Alfreda-Oskara Hessena, pierwotna Rb. 40,000.
- pod Nr. 54φ przy ulicy Zawadzkiej, przez Jankelaj Idesę małż. Pasternak, pierwotna Rb. 25,000.
- pod Nr. 503 przy ulicy Piotrkowskiej, przez Henocha Freinda, Mordkę Freinda, Surę Finkel i Perłę Spitzbaum, dodatkowa Rb. 88,400.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, d. 24 Stycznia 1914 r.

2297—1

Nie do uwierzenia



tanio Sz. Pan teraz kupić może na
Wyprzedaży
u Schmechla & Rosnera Plotrk 100.

Palta męskie towary tego

sezonu.

dawniej od 18,— do 36,—

teraz 12⁵⁰, 16⁵⁰ i 22⁵⁰.

Do sprzedania

mahoniowa nowa sypialnia, ciemno dębowa jadalnia, pianino, kuchenne urządzenie, lampy, gazomierz. Piotrkowska 120 m 33 od 11—1 i od 4—6 2278

RYBY

morskie w różnych gatunkach do sprzedania. Wólczańska 91 m. 8 Staro-Zarzewska 144. 2281



ZŁOTY MEDAL

GŁÓWNY BIURA

Antoni Pingot zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Langnas i Subersta 2292—1

Różne mieszkania

stoneczne, składające się z pojedynczych pokoi, pokoi z kuchnią, 2 pokoi z kuchnią są do wynajęcia od 1 stycznia przy ul. Lipowej Nr. 71 (róg Andrzeja). Stróż lub uządca wskaże. Blizsze wiadomości u H. Neumana, Widzewska 86
Tamże większe i mniejsze lokale fabryczne i warsztatowe do wynajęcia 2050—10

Z powodu ciężkiej choroby i niemożności dalszego prowadzenia, jest

SKLEP

kolonialny najstarszej firmy w Kaliszu do odstąpienia na dogodnych warunkach Panowie reflektanci zechcą się zgłosić do Hotelu Europejskiego w Kaliszu. 2292-3-1

Ogłoszenia drobne.

A. Używane pianino, fortepian Rönisch, Krala, oraz nowe pianino po osnach najniższych na raty. Chodkowski Mikołajewska 25 2496—3—1

A. Meble z trzech pokoiów sprzedam tanio. Spacerowa 27—6. 2501-3-1

Do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu urządzenie z dwóch pokoi i kuchni. Długa 108 m. 5. 2500-2

Łózka żelazne, umywalki, materace Lwyzymaczkli Aluminiowe i kuchenne naczyńka na raty. Chodkowski i Lanek Mikołajewska 25 2496—8—1

Dom w Rudzie w pobliżu fabryki do sprzedania. Warunki sprzedaży dogodne. Wiadomość Fabryczna 3 m. 18. 2494—1

Maszyny 2 Singera prawie nowe, Młobekowe i maszyna za 16 rubli. Piotrkowska 105—5. 2499-3-1

Franciszek Andrzejewski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Karola Banicha. 2498—1

Sprzedawca jest jak muzyk. Argumenty i wywody musi przystosować do usposobienia i upodobań klientów tak, jak muzyk przystosowuje muzykę do uszu i upodobań słuchaczy.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 - 11 i 4 1/2 - 5 1/2 codziennie. w niedziele od 10 - 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 - 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 1/2 - 9 1/2, wieczór.

Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1-2 pp.

Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 - 3 i 7-8 wieczór codziennie.

Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 - 4 codziennie.

Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 - 10 rano.

Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1-2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 - 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Wyprzedaż inwentarzowa

z rabatem

35%

Skład fabryczny Piotrkowska 29. Tel. 24-31.

Fabryka lamp i wyrobów brązowych
WŁADYSŁAW HENIG i C^o

Zarząd Eksploatacji

Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca **skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie** suche i solone. **Łoi i szmalce topione** do celów technicznych. **Krew suszona** na nawozy sztuczne. **Mączkę mięso-kostną** na karm dla ryb, tuczni drobiu i trzody. **Włoseń tapicerski dezynfekowany** w kilku wyborowych. **Szczetinę** suchą i mokrą. **Łód sztuczny** po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592-

LECZNICA ZĘBÓW

Piombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu.

Wijmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę

M. Lerner. 1949

Geny bardzo przystępne.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2. Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczościowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606“-914 (wśródzylinie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-9 pp. Panie od 5-6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. J. Silberstrom

Ordynator Amb. Czer. Krzyża Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne. Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep 506 i 914 (wśródzylinie). Przyjmuje od 12-2 i 5-8 Panie od 4-5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Dr. L. Klaczkina

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA

Przyjmuje o rano i od 5-8 dla dam osobna poczekalnia d 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. Karol Blum

Spe. uszu, nosu i gardła, uszu i zbroczeń mowy (jąkanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Guttmanna z Berlina. Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5. do 7-jej wiecz. Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.

R. Markitant

akuszerka, po długiej praktyce zagranicą powróciła ul. Zawadzka 28 (front). 2283-3-1



WYNAJEM

karet i powozów **A. Neuman** ul. Piotrkowska № 119 Telefon Nr. 10.53.

22 letni poznańczyk, władający jezykami: polskim i niemieckim, poszukuje w Łodzi, lub okolicy posady w Składzie apt. czynym jako ekspedjent, lub drogista. Oferty proszę adresować: Józef Rankowski - Poznań - Posen Grosse Berlinerstrasse № 115. 2280-4-1

Lokal dla doktora

lub adwokata w odpowiednim punkcie do wynajęcia od 1-go Lipca. Mieszkanie składa się z 4-oh pokoj. Wiadomość Piotrkowska № 115, apteka 2268-10-1

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. **Specjalista chorób żołądka, kiszek i przemiany materji** (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niszczące dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym.

Przyjmuje od 11-1 i od 5-7 i pół po południu. 1931

Dr. A. S. Tenenbaum

Piotrkowska 145. Telef. 24-18

Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek.

Przyjmuje od 8 do 9-jej rano i od 5-jej do 7-jej po południu. 1851-5

Dr. Med. Aleksander Margolis

Zielona 6. Telef. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek

Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-7 po południu. 1952 12

Pierwsza chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.

Łódź, ulica Przejazd 3.

Najlepsze ZEBY sztuczne i piomby

Porada o d 25 k od 10-7 wiecz.

Dr. Trachtenherz

ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76

b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688-150

Przy leczeniu syphilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęć od 8-2 i od 5-3

Dla pań od 4-5. Oddzielna poczekalnia

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.

Choroby: skórne, weneryczne i moczościowe.

Przyjmuje od 9-12 r. i od 5-8 w Panie od 4-5 po poł. 20

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.

od 11-1 i 5-7 1/2.

Dr. med. S. Aronson

Piotrkowska 120. Tel. 31-82

Akuszerka i choroby kobiece.

od 9-11 rano i od 4-6 po południu. W niedzielę od 10-12 po poł. 1249

Dr. med. Leyberg

Krótką, 5 tel. 26-50

Choroby skóry weneryczne i płciowe; Przyjmuje od 10-1 i od 6-8. Panie od 4-6. W niedzielę i święta od 8-1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła.

Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 po poł. w niedziele od 10-11 r.

Ulica Piotrkowska № 35. Telefon 19-84.

Dr. S. Schnittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.).

Przyjmuje od 9-11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych

ul. ANDRZEJA № 7

9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-1

Telefon Nr. 170 1404

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci.

Dzielnia 9

od 3-5 po poł. 1644.

Lekarz-Dentysta J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzejka № 2 róg Piotrkowskiej, 1-sze piętro

Przyjmuje jak dawniej.

Telefon 17-31. 1591-203

Gabinet dentystyczny E. Koprowski

Ficirkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szybcera).

Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Piomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719-15

MAGAZYN

ubiorów męzkich

Franciszka HESSE

ul. Andrzeja № 1.

Tel. 31-76.

Poleca na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze gotowe futra, marynarki na futrze, bekieszce, ulstry podług najostatniejszej mody. Damskie kołnierze i mufki futrzane.

Marynarkowe garnitury, jak również uczniowskie i dzieciinne.



KLISZE

DO REKLAM GAZETOWYCH

CENNIKÓW PROSPEKTÓW

Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji

RYUNKI projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa

R. BORKENHAGEN

ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 24-72

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra

Lemoniada Owocowa

z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki

K. CHADZYŃSKIEGO, w patentowanych fiaskach opłombowanych;

Wyrób dobry i czysty - pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69

Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

ZEBRANIE

Łódzkiego Popularnego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego

odbędzie się 1-go lutego r. b. o godz. 2-jej po południu we własnym lokalu przy ulicy Widzewskiej Nr. 101, na które zaprasza W. P. Członków o liczne zebra-

nie się w celu zamknięcia i zakończenia ksiąg rocznych. Biuro od dnia 15 stycznia czynne codziennie od godz. 10-jej rano do 3-jej po południu i we wtorki i czwartki od godz. 7-jej do 9-jej wieczorem, w soboty od godz. 6-jej do 8-jej wiecz. 2291-1

Teatr **Teatr**

„OAZA”

róg Główniej i Piotrkowskiej

!Dziś! **Największe arcydzieło sztuki kinematograficznej. —**

OSTATNIE DNI POMPEI

Wielka tragedia w 7-miu częściach z udziałem 30,000 osób. **Porywające sceny. Lwy! Walki Gladiatorów! Wybuch wulkanu, pożar i zagłada Pompei.** Początek przedstawień w sobotę i dni powszednie o godz. 4-6-8-10, w niedzielę o g. 2-4-6-8-10. **Passe-Partout nieważne.**

Teatr **15 Piotrkowska 15.** **Teatr**

Optique Parisienne

Elektr. wentylacja. **Zmiana programu we wtorki i soboty.**

Atleta pod czarną maską

Dramat detektyw w 6-ciu wielkich częściach podług znakomitego utworu Brezsko-Breszkowskiego. Demonstrowanie obrazu trwa 2 i pół godz.

Dziś sensacja Nadzwyczajny obraz i wiele innych pięknych obrazów

Tylko: Długa № 28

Prosta komunikacja z AMERYKĄ

Sprzedaż biletów okrętowych (szyfkarty). Wysła pasażerów **tylko** najlepszymi okrętami bezpośrednio. Utrzymanie zdrowe, **wielka wygoda**; okręty tylko: **pospieszne.**

! Wystrzegajcie się tajnych agentów !

W Łodzi jedyne uprawnione biuro Rosyjsko-Amerykańskiej Linji.

Długa № 28.

Przedsiębiorstwo wiercenia i budowy studzien artezyjskich i płytek



Kompletne urządzenia studzien z pędem silnikowym, lub ręcznych, dla użytku fabryk i domów.

Najnowsze urządzenia wodociągów elektro-automatycznych „Hydrophor” słynnej firmy Tow. Akcyj. **Max Branderburg** w Berlinie 1784-52-14

Skład fabrycz. i domowych pomp

Fabryka wyrobów miedzianych, żelaz. i metalowych.

Budowa wszelkich aparatów, kotłów, węży, rur miedzianych i żelaznych, jak również wszystkie w zakres wchodzące wyroby

Wyroby ołowiane, jako osobitą specjaln. Lutowanie ołowiu ołowiem za pomocą specjalnych aparatów, podług ostatniego wynalazku techniki. Armatury z miękkiego i twardego ołowiu. Szybkie i akuradne wykonywanie robót z daleko idącą gwarancją.

Referencje pierwszorzędne. Kosztorysy prospekty bezpłatnie.

B-cia Eckstein Łódź, Wólczańska 224 telefon 13-13.

Znana w Łodzi **PRALNIA BIELIZNY** Znana w Łodzi

M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam niniejszem Sz. Klientę, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakres chemiczny wchodzące po cenach bardzo przystępnych

Z szacunkiem **M. Cieślak**

21-104-18 Piotrkowska 88, w podwórzu.

Najpiękniejsze i najwięcej eleganckie

BALOWE i MASKARADOWE TOILETY

również na **sluby** podług najnowszych fasonów są do wynajęcia.

M. S. LANDAU, Średnia 4.

2105-1 Filja w Piotrkowie.

Restauracja „TRIANON”

ul. Zawadzka 7.

Poleca wyborowe obiady po 50 kop.

Kuchnia wyborowa. Koncert artystyczny. Usługa dobra. Ceny przystępne.

2211-67

A. T. FILIPPOWEJ-Lain-S-Rosten

1910

est nadzwyczajny środek uleczający bardzo prędko i skutecznie

№ 1792

EKZEME

Liszaje, Wysypki, Pryszcze, Oparzenia i t. p.

Swierzb i ból przechodzą natychmiast Stoik Rb. 1.50.

Kantor **A. T. FILIPPOWEJ** pozostaje ten sam S. Petersburg, Kazańska, d. 26, w bel-etażu i żadnych innych oddziałów nie ma.

Wysła się za zaliczeniem pocztowem, stosownie do taryfy pocztowej.

Jest w sprzedaży doskonałe mydło „Lain” skuteczne do usunięcia wad skórnych, kawałek kop. 75, pół tuzina Rb. 4. - Higieniczny puder „Lain” pudełko Rb. 1. - Krem do twarzy „Lain” banka rt. 2. - Zbiór traw dla wewnętrznego użycia. Cena rb. 1.50.

Ukazał się w handlu podrabiany preparat pod nazwą „Lain”, otóż ostrzegam, że jest to nic więcej, jak niedołężny i szkodliwy falsyfikat, którego należy się wystrzegać.

2225-8

Górset „JUVENIL”

Przygotowuje Piękność figury i zdrowia

ZALETY:

rozszerzenie klatki piersiowej, talja elastyczna, linja pleców zupełnie prosta

Używając górset „JUVENIL” niebędzie więcej pochytych dzieci, skłonnych do chorób płucnych.

Górsety „JUVENIL” renomowana pracownia górsetów

Anny Laferskiej

Poleca wielki wybór **gorsetów** ostatnich fasonów **Paryskich i Wiedeńskich**, a także innych robót w zakres **gorseciarstwa** wchodzących.

Łódź, Konstantynowska № 10. Tel. 34-75.



W. GÓRSKI

SZEW C 13052-7-8

Mikołajewska 32.

Poleca Sz. klienteli obuwie wykwintne w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

Najnowsze fasony obuwia.

Firma nagrodzona wielkimi medalami złotymi na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi oraz Wystawie 1913 r. w Neapolu.



Mleczarnia S. Galusińskiego

została otwarta przy ulicy **Andrzeja** № 4. Wydaje śniadania, kolacje i obiady z 5-ciu dań po 40 kop.

1654-26-1

Z poważaniem **S. Galusiński.**